

Panie naucz nas modlić się...

Modlitwa

Wykład 3

Ks. Piotr Łabuda

Świątynia Jerozolimska

Niewątpliwie Jerozolima¹, była od zamierzchłych czasów miejscem, w którym czczono Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi. Tradycja biblijna kreśląc dzieje Abrahama, wzmiankuje o Melchizedeku, królu Szalemu, który był kapłanem Boga Najwyższego. Powracając ze zwycięskiej wojny nad pięcioma królami, Abraham spotyka Melchizedeka. „Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a ponieważ był on kapłanem Boga Najwyższego, błogosławił Abrahama, mówiąc: «Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów!» Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego” (Rdz 14,18-20). Ponownie Jerozolima pojawia się w dziejach Abrahama, gdy z polecenia Bożego udaje się na górę Moria, gdzie miał złożyć ofiarę ze swojego syna Izaaka (zob. Rdz 22). Właśnie na tej górze Salomon później zbuduje dom Pański (1 Krn 3,1). Nie dyskutując nad identyfikacją Jerozolimy z górą Moria czy z królestwem Szalemu, należy zauważyć, iż niewątpliwie historia Izraela i Święte Miasto są ze sobą nierozzerwalnie związane. Szczególnym miejscem kultu w tradycji Izraela była Jerozolima.

Trudno jednoznacznie określić pochodzenie nazwy miasta. Najczęściej wskazuje się, iż Jerusalem to złożenie dwóch słów: „jerusza” – miasto oraz – „szalom” pokój; stąd „miasto pokoju”. Wskazuje się jednak także, iż hebrajskie słowo szalom jest bliskie wyrazowi Szlomo – Salomon, który był królem Izraela, który zbudował świątynię Jerozolimską – stąd też Miasto Salomona. Inni wskazują, iż Księga Rodzaju przekazuje, iż właśnie tu miał przybyć Abraham i otrzymać błogosławieństwo od Melchizedeka. Rdz 14,18 nazywa Melchizedeka królem Szalemu – czyli „miasta pokoju”. Według Księgi Kronik góra Moria, dokąd udał się Abraham, aby złożyć w ofierze Izaaka, była skałą jerozolimską (2 Krn 3,1). Po tym, jak Bóg zesłał w miejsce Izaaka baranka ofiarnego, Abraham nazwał to miejsce Bóg-jireh, czyli „Bóg widzi”. Jak chcą niektórzy połączenie słów „Szalom” i „Jeru” dało wyrażenie Jerou-Szalaim, to znaczy „Bóg zatroszczy się o pokój” albo „Opatrzność Boga pokoju”.

1. Pierwsza Świątynia Jerozolimska

Dawid zdobywając Jerozolimę i Salomon, budując na górze Moria jedyną świątynię Jahwe, powracają niejako do dziejów Abrahama – na miejsce od początku wybrane i ważne. Tu niejako rozpoczynają się i dopełniają się dzieje Izraela – Jerozolima jako ostatnie miasto zostało zdobyte przez naród wybrany. W Jerozolimie również od wydarzeń pasyjnych, a potem od zesłania Ducha Świętego rozpocznie się działalność wspólnoty Kościoła².

¹ Na temat różnych nazw Jerozolimy zob. J. Kudasiewicz, *Nazwy Jerusalem i Jerozolima w użyciu św. Łukasza*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20(1973), z. 1, s. 17-36.

² Zob. T. Jelonek, *Dzieje świątyni jerozolimskiej*, Kraków 2004, s. 10-11.

Wybór Jerozolimy na stolicę i na miasto które miało być centrum kultu narodu wybranego nie był przypadkowy. Znajdowało się ono pomiędzy głębokimi dolinami Cedronu i Tyropeonu. Miejsce to był doskonałe do obrony. Niezwykle trudno było zdobyć Syjon. Znając warowność swojej twierdzy Jebuzyci wołali do Dawida: „«Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi». Oznaczało to: «Dawid tu nie wejdzie»” (2 Sm 5,6-7). Nawiązując do tego fragmentu Józef Flawiusz stwierdza: „Jebuzejczycy zamknęli przed Dawidem bramy i na murach postawili ludzi, którzy nie mieli oka czy nogi, albo pod jakimś innym względem byli upośledzeni; chcieli w ten sposób wyszydzić króla, powiadając, iż owe kaleki odeprą go od grodu. A postąpili tak dlatego, iż dumnie ufali w potęgę swych murów”³. Okazało się jednak, iż wojska króla Dawida szybko zdobyły niedostępne miasto, przez podziemne przejście od źródła Gihon, do wnętrza fortyfikacji, przez dzisiejszy tzw. szyb Warrena.

Król Dawid zdobył Jerozolimę, umocnił fortyfikacje miejsce, wewnątrz zaś nich zbudował dla siebie pałac z drzewa cedrowego. Ustanowienie sanktuarium w Jerozolimie odbyło się za czasów Dawida w dwóch etapach. Najpierw, Dawid zdobył Jerozolimę i pokonał Filistynów, po czym sprowadził do niej Arkę, którą umieszczono w „Miejscu Świętym” pod specjalnie rozpiętym namiotem. Jerozolima dzięki sprowadzenia Arki stała się „Miastem Świętym”, a tym samym spadkobierczynią sanktuarium Szilo i sanktuarium Namiotu z czasów wędrówki po pustyni.

„Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku Namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i placku z rodzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów” (2 Sm 6,17-19).

Dawid, który nie mógł zbudować w Jerozolimie świątyni, gromadził materiały na jej budowę. Przygotował także miejsce – klepisko zakupione od Arauny. Według tradycji klepisko Arauny znajdowało się na górze Moria. Na nim po zbudowaniu przez Salomona świątyni, znajdowała się najświętsza część Salomonowego sanktuarium – dziś w miejscu tym znajduje się Kopała Skały⁴.

Sam zakup posiadłości Arauny związany był z ustaniem zarazy, która była karą za przeliczenie narodu przez króla Dawida. „Kupił Dawid klepisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra; Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył całopalenia i ofiary biesiadne. Pan okazał miłosierdzie krajowi i plaga przestała się srożyć w Izraelu” (2 Sm 24,24-25). Teren zakupiony przez króla Dawida leżał na północy – za murami miasta. Po śmierci Dawida został on włączony przez Salomona w obręb murów miasta.

W miejscu przygotowanym przez Dawida, na wzgórzu znajdującym się w środkowej części wschodniego pasma górskiego, na którym leży Jerozolima Salomon wybudował wspaniałą świątynię. Dokonało się to w latach 966-959 r. przed Chr. „W roku czterysta osiemdziesiątym po wyjściu Izraelitów z ziemi egipskiej, w miesiącu Ziw, to jest drugim, czwartego roku panowania nad Izraelem Salomona rozpoczął on budowę domu dla Pana” (1 Krl 6,1). „W roku zaś jedenastym, w miesiącu Bul, który jest ósmy, ukończył świątynię we wszystkich szczegółach i z całym jej urządzeniem. A więc budował ją siedem lat” (1 Krl 6,38).

Po ukończeniu budowy nastąpiło przeniesienie Arki Przymierza i poświęcenie świątyni: „Salomon zwołał starszyznę Izraela, wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów Izraelitów, aby zgromadzili się przy królu Salomonie w Jerozolimie na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu. Zebrali się więc u króla Salomona wszyscy Izraelici w miesiącu Etanim, na Święto Namiotów przypadające w siódmym miesiącu. Kiedy przyszła cała starszyzna

³ J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Warszawa 1993, 7, III,1.

⁴ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, Poznań 2004, s. 324-327.

Izraela, kapłani wzięli Arkę i przenieśli Arkę Pańską, Namiot Spotkania i wszystkie święte sprzęty, jakie były w Namiocie. Przenieśli je kapłani oraz lewici. A król Salomon i cała społeczność Izraela, zgromadzona przy nim, przed Arką składali wraz z nim na ofiarę owce i woły, których nie rachowano i nie obliczano z powodu wielkiej ich liczby. Następnie kapłani wprowadzili Arkę Przymierza Pańskiego na jej miejsce do sanktuarium świątyni, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów” (1 Krl 8,1-6). „A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański” (1 Krl 8,10).

Po umieszczeniu Arki w Miejscu Najświętszym Salomon zaniósł do Boga modlitwę o błogosławieństwo dla wszystkich, którzy przybędą na to miejsce, aby w swych sprawach zanosić prośby do Boga: „O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak zachowującego przymierze i łaskę względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego swego serca, bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś ręką. Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: „Nie będzie ci odjęty wobec Mnie potomek na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś”. Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu Dawidowi. Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię. Jest to miejsce, o którym powiedziałeś: „Tam będzie moje Imię” – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanoszą Twój sługa na tym miejscu. Dlatego wysłuchaj błaganie Twego sługi i Twego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac! Kiedy kto zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, a później wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać – rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła odpowiedzialność za jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. Kiedy Twój lud spotka klęska od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom. Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i sławić Tve Imię oraz odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i zesłesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo. Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będzie spiekota, śnieć, szarańcza lub chasyl, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, albo wszelka klęska lub jakakolwiek choroba – wszelką modlitwą, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską, wyciągnie ręce do tej świątyni, Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz się zmiłować i działać: Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka. Niech zachowają bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Tve Imię – bo będzie słycać o Twoim wielkim Imieniu i o Twej mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu – gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni, Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyn to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Tve Imię dla nabrania bojaźni przed Tobą za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje Imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go posłesz, i będzie się modlić do Ciebie, zwracając się ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który

zbudowałem dla Twego Imienia, wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. Jeśliby grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół dalekiej czy bliskiej, oni zaś w kraju, do którego zostali uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: „Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy” jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego swego serca, z całej swej duszy w kraju ich nieprzyjaciół, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom i miastu, któreś wybrał, i domowi, który zbudowałem dla Twego Imienia, to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. Przebacz łaskawie ludowi Twojemu to, czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się nad nimi. Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, spośród tego pieca do topienia żelaza. Niech więc Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, ku wysłuchaniu ich, ilekroć będą wołać do Ciebie. Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu” (1 Krl 8,23-53).

Uroczystości poświęcenia świątyni, od których zaczęto składać w niej ofiary, trwały siedem dni, a dnia ósmego Salomon odprawił lud do jego domów.

Wybudowana przez króla Salomona świątynia miała kształt prostokąta⁵. Była to trzyczęściowa budowla o wymiarach ok. 35 metrów długości, 10 m szerokości i 15 m wysokości. Cała konstrukcja była usytuowana na osi wschód-zachód. Wejście znajdowało się od strony wschodniej i prowadziło przez prostokątny przedsionek – *ulam*, oddzielony od miejsca świętego murem. Miejsce Święte – *hekal* – w kształcie prostokąta było oddzielone od Miejsca Najświętszego ścianą z desek cedrowych, której drzwi były zawsze otwarte, natomiast wisząca w nich zasłona stale zasłonięta. Miejsce Święte było głównym i największym pomieszczeniem świątyni. Potężne drzwi wejściowe prowadzące do tego pomieszczenia były wykonane z drzewa cyprysowego i ozdobione wizerunkami cherubów, drzew palmowych oraz złotem.

W Miejscu Świętym znajdował się niewielki ołtarz, który był „Sercem świątyni”, miejscem składania ofiar i udzielania błogosławieństwa, a jego szczególną częścią były rogi. Nie wiadomo dokładnie, co oznaczały – być może symbolizowały moc Bożą płynącą z ołtarza. Ołtarz pokryty był złotem. Po północnej i południowej stronie stało łącznie dziesięć złotych siedmioramiennych świeczników. Zarówno podłogi, jak i ściany wykonane były z drzewa cyprysowego, z wyrzeźbionymi cherubami oraz wzorami kwiatów i palm, pokryte były złotem. Znajdował się tam także powleczony złotem albo w całości z niego wykonany stół na chleby pokładne.

Najbardziej wysuniętym na zachód pomieszczeniem było Miejsce Najświętsze – *debir* – w kształcie sześcianu, do którego mógł wejść tylko arcykapłan raz do roku w Dzień Pojednania. Do pomieszczenia prowadziły drzwi z drewna oliwkowego pokryte wizerunkami kwiatów, drzew palmowych i cherubów oraz powleczone złotem. Również ściany pomieszczenia o wymiarach 20 x 20 x 20 łokci były bogato rzeźbione i pozłacane. Najważniejszym przedmiotem znajdującym się wewnątrz świątyni, właśnie w miejscu *debir* – Świętym Świętych, była Arka Przymierza. Stała ona pod rozpostartymi skrzydłami dwu olbrzymich cherubów wykonanych z drewna oliwkowego pokrytego złotem. Każdy z nich miał 10 łokci wysokości.

⁵ Zob. U. Szwarz, *Świątynia jerozolimska*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 79-89.

Świątynia była wykonana z kamienia obłożonego połączanymi deskami cedrowymi, które zdobiły płaskorzeźby. Przed świątynią, po obu stronach wejścia, stały dwie wysokie na 18 łokci kolumny z brązu.

Niewątpliwie wzniesiona przez Salomona świątynia odznaczała się pięknem i przepychem. Pełniła rolę sanktuarium ogólnonarodowego. Istniały i funkcjonowały co prawda i inne sanktuaria, ale z czasem coraz bardziej podkreślano wyłączość świątyni jerozolimskiej, która uznana została za jedyne legalne miejsce składania ofiar Bogu Jahwe.

Niestety, po okresie świetności czasów króla Salomona przyszedł czas podziału narodu wybranego na dwa królestwa. Władcy królestwa Północnego, choć uznawali sanktuarium w Jerozolimie, to jednak w obawie, by jedność kultu nie doprowadziła do zjednoczenia Izraela, popierali schizmatyczne sanktuaria w Dan i Betel. Kolejne lata były niezwykle trudnymi dla świątyni Jerozolimskiej. Za rządów Roboama spadło na Jerozolimę i jej świątynię pierwsze doświadczenie – najazd egipskiego faraona Szeszonka: „w piątym roku panowania króla Roboama nadciągnął przeciw Jerozolimie król Egiptu Szeszonk i zabrał kosztowności świątyni Pańskiej oraz kosztowności pałacu królewskiego. Wszystko to zabrał.” (1 Krl 14,25-26). Kolejne lata to czas szerzenia się licznych bałwochwalczych kultów. Inwazja pogaństwa dosięgała także świątynię Salomona. Lata rządów kolejnych królów to czas wierności i niewierności względem Jedynego Boga Jahwe. Świątynia Salomonowa wielokrotnie była grabiona ze swoich skarbów. W Izraelu nieustannie trwał synkretyzm religijny⁶. Po zawiązaniu układu z Asyrią, na rozkaz króla Achaza w Świątyni Salomonowej dokonano licznych zmian – kult jedyne Boga Jahwe został niejako zastąpiony kultem asyryjskim. Syn Achaza – Ezechiasz przywrócił prawy kult Jahwe w świątyni. Za jego rządów królestwo Judy najechały wojska króla asyryjskiego Sennacheryba. Ten wysłał poselstwo do Ezechiasza z polecając „Tak powiecie Ezechiaszowi, królowi judzkiemu: Niech twój Bóg, w którym położyłeś nadzieję, nie zwodzi cię zapewnieniem: Nie będzie wydana Jerozolima w ręce króla asyryjskiego! Oto ty słyszałeś, co zrobili królowie asyryjscy wszystkim krajom, przeznaczając je na zagładę, a ty miałbyś ocaleć? Czy bogowie narodów, które moi przodkowie wyniszczyli, ocalili je?” (2 Krl 19,10-12). „Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem. I zanosił modły Ezechiasz przed obliczem Pańskim, mówiąc: «Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Tyś uczynił niebo i ziemię. Nakłoń, Panie, Twego ucha, i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy, i popatrz! Słuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje. W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich – z drzewa i z kamienia – więc ich zniszczyli. Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty sam jesteś Bogiem, o Panie!»” (2 Krl 19,14-19). W odpowiedzi na modlitwę króla Ezechiasza prorok Izajasza zapewnia, iż Bóg wysłuchał jego prośby, że Jerozolima będzie ocalona.

Autor Księgi Królów zapisuje jeszcze drugą piękną modlitwę króla Ezechiela. Po zapowiedzi króla Izajasza o rychłej śmierci króla, ten „odwrócił się do ściany i modlił się do Pana mówiąc: «Ach, Panie, wspomnij na to, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i z doskonałym sercem, że czyniłem, co jest dobre w Twoich oczach». I płakał Ezechiasz bardzo rzewnie. Jeszcze Izajasz nie wyszedł z dziedzińca środkowego, kiedy Pan skierował do niego słowo: «Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrawiam cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida»” (2 Krl 20,2-6).

Następcy jednak Ezechiasza – Manasses i jego syn Amon, ulegali wpływowi asyryjskim, wprowadzając niegodziwe formy kultu. Na dziedzińcach świątyni zbudowano ołtarze dla bóstw pogańskich,

⁶ Zob. J. Bright, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 285-291.

pozwolono na działalność wróżbitów i magów. Wśród składanych ofiar pojawiły się także ofiary z ludzi. Sam król przeprowadził swojego syna przez ogień – to znaczy złożył go w całopalnej ofierze ku czci bożka Molocha⁷.

Jasny czas dla prawowiernego kultu w świątyni Salomonowej nastął wraz z rządami króla Jozjasza. W 622 roku przed Chrystusem, w czasie oczyszczenia i odnowienia świątyni, odnaleziono zaginiony zwój Prawa. Owo odnalezienie stało się początkiem prawdziwej reformy religijnej: „wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej. Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza.” (2 Krl 23,2-3). Szczególnym wyrazem reformy i pragnienia powrotu do wierności Jedynemu Bogu Jahwe było niezwykle uroczyste obchodzenia święta Paschy (2 Krn 35,2-3). Panowania króla Jozjasza było ostatnim radosnym czasem dla pierwszej świątyni jerozolimskiej. Po śmierci króla w bitwie pod Meggido z faraonem egipskim Necho „wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud, mnożyli nieprawości, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie” (2 Krn 36,14).

Okres pierwszej świątyni dobiegł końca. Następcy króla Jozjasza, niepomni na napomnienia proroków wrócili do kultu nieprawych bożków. Stąd też symboliczna wizja proroka Ezechiela: „chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. Cheruby rozwinęły skrzydła i uchończąc uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga izraelskiego spoczywała nad nimi u góry... Potem cheruby rozwinęły swe skrzydła i równocześnie z nimi poruszyły się koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry. I odeszła chwała Pańska z granic miasta” (Ez 10,18-19; 11,22-23)

Pierwsza świątynia została zniszczona przez wojska babilońskiego króla Nabuchodonozora II w 587 lub 586 r. przed Chr. Wydarzenie to opisuje historyk żydowski Józef Flawiusz: „król babiloński posłał do Jerozolimy swego wodza Nabuzardanesa, by złupił świątynię; przykazał mu także spalić zarówno świątynię, jak i pałac królewski, a potem całe miasto obalić w gruzy i przesiedlić ludność do Babilonii. Przybywszy tedy do Jerozolimy w jedenastym roku panowania Sachiasza, wódz ograbił świątynię; zabrał złote i srebrne naczynia Boże, wśród nich wielką miednicę, którą niegdyś postawił Salomon, a nawet złupił spiżowe kolumny wraz z głowicami oraz złote stoły i świeczniki. Gdy już wszystko to wyniósł, podpalił świątynię; stało się to w porze nowiu piątego miesiąca jedenastego roku panowania Sachiasza, a osiemnastego roku panowania Nabuchodonozora. Potem zaś spalił pałac królewski i zburzył miasto. Świątynia spłonęła po czterystu siedemdziesięciu latach, sześciu miesiącach i dziewięciu dniach od czas jej wybudowania⁸.

Północna część Jerozolimy stała się pustym pogorzeliem – miejscem gdzie dawniej dumnie wznosiła się świątynia i pałac królewski. Król został pojmany i stracony, ludność zaś została uprowadzona do Babilonii. Niewierność wobec Boga została ukarana, czego świadkiem były ruiny Jerozolimy. „Pan swym ołtarzem pogardził, pozbawił czci świątynię, wydał w ręce nieprzyjaciół mury jej warowni” (Lm 2,7). Stała się „góra Syjonu – pustkowieciem, że po niej krążą szakale” (Lm 5,18).

2. Druga Świątynia Jerozolimska

Potężna Babilonia upadła pod ciosami perskiego króla Cyrusa. Ten zaś chcąc pozyskać sympatię narodów podbitych przez Babilończyków, a tym samym umocnić swoje panowanie, pozwolił narodom

⁷ Zob. J. Bright, *Historia Izraela*, s. 322-324.

⁸ J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 10, VIII, 5.

– a zatem i Żydom, powrócić do swoich krajów. Pozwolił także odbudować świątynię: „Pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku jego panowania, tak iż obwieścił on, również na piśmie, w całym państwie swoim, co następuje: «Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie w Judzie. Jeśli z całego ludu Jego jest między wami jeszcze ktoś, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jerozolimy w Judzie i niech zbuduje dom Pana, Boga izraelskiego - ten to Bóg, który jest w Jerozolimie. A co do każdego z pozostających jeszcze przy życiu - to współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydłem - oprócz darów dobrowolnych dla domu Bożego w Jerozolimie»” (Ezd 1,1-4). Cyrus nakazał także zwrócić zrabowane sprzęty świątynne (zob. Ezd 1,9-11).

Po powrocie z niewoli Babilońskiej w 536 r. przed Chrystusem, pomimo licznych przeciwności świątynia jerozolimska została odbudowana. W 515 r., przed Chrystusem miało miejsce jej poświęcenie: „dom ten był gotowy na dwudziesty trzeci dzień miesiąca Adar – był to rok szósty panowania króla Dariusza. I Izraelici: kapłani, lewici i reszta wysiedleńców radośnie obchodzili poświęcenie tego domu Bożego. I na poświęcenie tego domu Bożego ofiarowali: sto cielców, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a jako ofiarę przebłagalną za całego Izraela – dwanaście kozłów według liczby pokoleń izraelskich. I do służby Bożej w Jerozolimie ustanowili kapłanów według ich oddziałów, a lewitów według ich ugrupowań, zgodnie z przepisem księgi Mojżeszowej” (Ezd 6,15-18).

Po odbudowaniu w latach 520-515 przed Chrystusem świątynia ponownie stała się jednym z najważniejszych miejsc dla wszystkich Izraelitów. Żydzi, także z diaspyry, pielgrzymowali do świątyni jerozolimskiej nawet z najbardziej odległych stron świata. Licznie przybywali przede wszystkim na najważniejsze święta w roku: Święto Paschy połączone z Tygodniem Przaśników, Święto Tygodni nazywane Pięćdziesiątnicą i Święto Namiotów. Do tych świąt z czasem dodano jeszcze inne, spośród których najważniejsze jest Jom Kippur, czyli Dzień Przebłagania.

Niewątpliwie w miejscu świątyni Salomonowej stała o wiele uboższa świątynia. W świątyni nie było już Arki Przymierza. Pozostało jednak pomieszczenie określane mianem Święte Świętych. Było to pomieszczenie za zasłoną wykonanej z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru, z wyhaftowanymi postaciami cherubów. Właśnie ta zasłona rozerwała się przez środek w chwili śmierci Chrystusa (zob. Mt 27,51 i Łk 23, 45). W miejscu Święte Świętych mieszkał Bóg. Do pomieszczenia tego – podobnie jak niegdyś do pomieszczenia z Arką Przymierza – nie wolno było nikomu wchodzić. Jedynie raz w roku w Święto Przebłagania arcykapłan wchodził do środka, aby skropić to miejsce krwią z ofiary.

W II w. przed Chr. za Antiocha IV Epifanesa, Świątynię jerozolimską przekształcono w przybytek syro-fenickiego kultu boga Baala, którego Grecy nazywali Zeusem. Ten czas profanacji zakończył Juda Machabeusz odnowieniem i ponownym poświęceniem Świątyni. Wspomnieniem tego wydarzenia są żydowskie święta Chanuka – Święto Poświęcenia (Odnowienia)⁹.

Zajmujący Jerozolimę w 63 r. przed Chr Pompejusz wtargnął również do miejsca Święte Świętych. Tacyt zapisze: „Pierwszy z Rzymian Gneusz Pompejusz Judejczyków poskromił i prawem zwycięzcy do świątyni wkroczył; odtąd było wiadome, że nie ma tam żadnego bóstw wyobrażenia, że sanktuarium jest puste i żadnych tajemnic nie kryje. Mury Jerozolimy zburzono, świątynia się ostała”¹⁰. „Dopuszczono się niemałego grzechu wobec przybytku, który dotychczas był zupełnie niedostępny, nawet spojrzeniu. Teraz wszedł tam Pompejusz wraz ze sporą garstką swoich ludzi i ujrzeli oni rzeczy, których nie godzi się oglądać nikomu oprócz arcykapłanów. Ale chociaż znajdował się tam stół

⁹ Jest to doroczne święto żydowskie trwające osiem dni, począwszy od 25 dnia miesiąca kislew. Upamiętnia ono ponowne poświęcenie Świątyni Jerozolimskiej w roku 165 r. przed Chr. Z Chanuką związany jest rytuał zapalania świec, świec lub lampek oliwnych, umieszczonych na specjalnym chanukowym świeczniku.

¹⁰ Tacyt, *Dzieje*, V,9.

złoty, święty świecznik, naczynia do libacji i mnóstwo wonności, a oprócz tego w skarbcu leżały święte pieniądze w sumie około dwóch tysięcy talentów, Pompejusz przez pobożność nie tknął żadnej z tych rzeczy; a więc i w tym wypadku utrzymał się on na wyżynie swej szlachetności”¹¹. Opisując te wydarzenia Józef Flawiusz podkreśli wierność kapłanów sprawujących kult świątynny: „wrogowie wdarli się do świątyni, szerząc rzeź wśród przebywających tam Żydów; nawet wtedy mężowie zajęci obrzędem ofiarnym nie przestali dopełniać swego świętego dzieła. Ani trwoga o życie, Anie wielka liczba ścielących się wokół trupów nie skłoniła ich do ucieczki. Woleli ulec choćby najstraszliwszemu losowi u stóp ołtarza niż zaniechać którykolwiek z przepisów Prawa”¹².

3. Świątynia Heroda Wielkiego

Po licznych niepokojach władzę w Izraelu zdobył przychylny Rzymowi Herod Antypater, później zaś jego syn Herod – który otrzymał przydomek Wielki. Niewątpliwie bowiem był on wielkim budowniczym i politykiem. Za jego panowania dokonano przebudowy Świątyni Jerozolimskiej. „W owym czasie, a był to osiemnasty rok jego panowania, Herod podjął się niezwykłego dzieła: postanowił wznieść własnymi środkami wspanialszy Przybytek Boży, gdyż miał być znacznie obszerniejszy i wyższy. Sądził, że będzie to dzieło, które jeśli uda się szczęśliwie doprowadzić do końca, przewyższy wspaniałością (jak też w istocie było) wszystko, co dotychczas zbudował, i zapewni mu wiekopomną sławę”¹³.

Sam Herod nigdy nie zyskał sympatii narodu, który uważał go za obcego, jako Idumejczyka i niezwykle krwawego. Jednak – choć wynikająca z jego przebiegłości – renowacja świątyni jerozolimskiej, była niezwykła. Nowa, potężna świątynia nie wyrosła z pobożności władcy, ale z jego wyrachowań politycznych i osobistych ambicji. Niewątpliwie jednak właśnie Herodowi, świątynia jerozolimska zawdzięczała swoje niezwykle piękno i potęgę.

Dzieło Heroda Wielkiego było monumentalne. W Talmudzie zachowała się wzmianka, iż „Ten, kto nigdy nie widział świątyni Heroda, nigdy w swym życiu nie widział wspaniałej budowli”¹⁴.

Na potężnym placu znajdowało się sanktuarium. Najwyższą budowlą był Przybytek, zbudowany na nowo od fundamentów. Brama przybytku skierowana była ku wschodowi. Za przedsionkiem znajdowało się oddzielone zasłoną przejście do Miejsca Świętego, gdzie znajdował się złoty stół chlebów pokładnych, ołtarz kadzielny i siedmioramienny świecznik – menora. Dalej znajdowała się zasłona, oddzielająca Miejsce Najświętsze. Za tę zasłonę jedynie raz w roku, w Dzień Pojednania mógł wejść arcykapłan. Przed całą budowlą znajdował się ołtarz dla składania ofiar całopalnych. Teren ten był zamknięty i znajdował się na Dziedzińcu Kapłanów. Przed tym dziedzińcem znajdował się Dziedziniec Kobiet. Całość otoczona była portykami zamkniętymi od zewnątrz ścianą. Od strony południowej znajdował się dwukondygnacyjny portyk zwany Królewskim. Portyk ciągnący się wzdłuż wschodniego boku placu nazywał się Salomonowym. Przez ten portyk prowadziła brama skierowana w stronę doliny Cedronu i Góry Oliwnej. Do północnego portyku przylegała twierdza Antonia. Zadaniem tej twierdzy było pilnowanie bezpieczeństwa na terenie świątyni. W niej również przechowywano szaty arcykapłańskie. Od strony zachodniej za wysokim murem biegła dolina Tyropeon¹⁵.

Budowa Przybytku zajęła kapłanom osiemnaście miesięcy. Po ukończeniu prac w Jerozolimie zapanowała wielka radość. Dzień zaś ukończenia prac uczczono licznymi ofiarami, w których znaczą-

¹¹ J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 14, IV, 4.

¹² J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 14, IV, 3.

¹³ J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 15, XI, 1. „Świątynią Heroda” należy do okresu Drugiej Świątyni. Nazwę Trzecia Świątynia odnosi się najczęściej do, niezrealizowanych do dnia dzisiejszego, projektu odbudowy Świątyni po zburzeniu Świątyni Heroda przez Rzymian w 70 r.

¹⁴ Bawa Batra 4a.

¹⁵ Zob. T. Jelonek, *Dzieje świątyni jerozolimskiej*, Kraków 2004, s. 72-73.

cy udział miał Herod Wielki. Całość prac miała trwać osiem lat. Według Józefa Flawiusza została ukończona w dziesiątym roku przed Chrystusem. Prace jednak nad upiększaniem świątyni i jej ostatecznym wykończeniem trwały bardzo długo – aż do 64 r. po Chrystusie. Tak ukończona świątynia sześć lat później została zniszczona przez wojska rzymskie. Olbrzymi plac świątynny zamienił się w gruzowisko, które przez wiele wieków nie zostało zabudowane. Wypełniły się słowa Chrystusa: „Widzicie to wszystko? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” (Mt 24,2). Po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej w 70 roku przez Tytusa, nigdy już świątynia nie została odbudowana¹⁶.

Dzisiaj pozostałościami Świątyni są resztki muru, powstrzymującego okalające ją mury przed zawaleniem – tzw. mur zachodni, fragment ten jest znany jako Ściana Płaczu. Od XVI wieku jest ona świętym miejscem judaizmu. Na pamiątkę zburzenia świątyni w 586 r. przed Chr. i 70 r. po Chrystusie oraz upadkiem powstania Bar Kochby – Żydzi obchodzą smutne, pokutne i postne święto Tisza be-Aw, 9 dnia miesiąca aw. W czasie tego postnego i pokutnego święta do codziennej modlitwy Szmone esre (Osiemnaście błogosławieństw) dodawana jest modlitwa pokutna: „Wysłuchaj nas, Boże, wysłuchaj w dzień naszego postu i naszej pokuty. Jesteśmy bowiem w wielkiej niedoli. Nakłoń się do płaczu naszego i w łaskawości swojej bądź gotów przynieść nam pociechę”

4. Kapłani i służba świątynna

Urząd kapłaństwa istniał zarówno w Starym Testamencie, jak i we wszystkich religiach ludów sąsiadujących z Izraelem. Kapłaństwo w sensie biblijnym różni się jednak od stanu kapłańskiego funkcjonującego w innych starożytnych kulturach. W Starym Testamencie kapłanów określano hebrajskim terminem *kohen*, co może znaczyć „skłaniać się”, „oddawać hołd” lub „trwać w postawie stojącej”, a więc stać przed Bogiem jak sługa¹⁷.

Kapłaństwo Starego Testamentu swoimi korzeniami sięga czasów Mojżesza. Wcześniej nie istniało w religii Izraela kapłaństwo jako oddzielny stan. Tradycja mówi o kapłaństwie rodzinnym, spotykanym u większości ludów starożytnych. Mojżesz zgodnie z poleceniem Boga powierzył Aaronowi i jego synom funkcję kapłanów (Wj 28,1). Ich pomocnikami zostali lewici. Na początku ich zadaniem miało być sprawowanie kultu i opieka nad Arką Przymierza. Według tradycji biblijnej najwyższym kapłanem był Aaron (Wj 28,31-35). Urząd ten miał przechodzić na jego potomków. W zamyśle starotestamentalnego prawa miała to być służba dożgonna, w późniejszych jednak czasach władcy ingerowali w sprawę kultu, mianując i odwołując arcykapłanów wedle własnego uznania¹⁸.

Godność arcykapłana zapewniała profity finansowe, jako że świątynia stanowiła ważny ośrodek handlu. Z czasem jedynie na terenie świątynnym – ze względu na przepisy dotyczące czystości rytualnej – można było zakupić zwierzęta ofiarne. Na terenie świątyni można było dokonać wymiany waluty, czy zakupić wszelakie przedmioty wykorzystywane podczas sprawowania kultu.

Kapłaństwo w starożytnym Izraelu nie było powołaniem, ale raczej urzędem. Nie było specjalnego rytuału religijnego służącego ustanawianiu kapłanów. Poprzez pełnienie funkcji kapłańskich następowało ich włączenie do służby. Do podstawowych zadań kapłana należała obsługa sanktuarium. Pozostałe ich obowiązki obejmowały pośrednictwo w przekazywaniu wyroczni Jahwe, nauczanie i interpretację prawa Bożego oraz składanie ofiar. Kapłan był zatem pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi, podobnie jak król i prorok. Istotą jego pośrednictwa była jednak profesja, urząd, podczas gdy król i prorok byli wybrańcami Boga obdarzonymi charyzmatem¹⁹. Kapłanom przysługiwał przywilej spra-

¹⁶ Żydom udało się jedynie na krótko zbudować na wzgórzu prowizoryczną świątynię podczas powstania Bar-Kochby (132–135 po Chr.).

¹⁷ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, s. 362.

¹⁸ Zob. H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, w: *Życie religijne w Biblii*, s. s. 144-145.

¹⁹ Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, s. 361-371.

wowania rytuałów ofiarnych związanych z krwią i mięsem ofiarnym na ołtarzu. Oni także odpowiadali za oczyszczenia przy pomocy ofiar czy obrzędów związanych z obmyciami.

Znaczenie kapłanów zmieniało się w zależności od sytuacji politycznej w poszczególnych okresach dziejów Izraela. Po załamaniu się monarchii zaczęli zyskiwać na znaczeniu i odgrywać niezwykle ważną rolę w ustalaniu prawa religijnego oraz kierowania społecznością z myślą o przygotowaniu powrotu z wygnania.

W Starym Testamencie funkcjonowały specjalne przepisy określające predyspozycje kandydatów do pełnienia urzędu kapłańskiego. Wymagano od nich zdrowia fizycznego, psychicznego, a także ascezy i pobożności. Odrębne przepisy określały wygląd zewnętrzny i zachowanie kapłana. Kodeks określał również istotę duchowości kapłańskiej, której najważniejszą cechą była „osobista świętość życia” kapłana. Mimo że w wielu przypadkach postępowanie były dalekie od właściwego należy uznać, iż kapłaństwo starotestamentowe było wierne swemu posłannictwu: sprawowaniem liturgii, nauczaniem i redagowaniem ksiąg świętych kapłani podtrzymywali w Izraelu żywą tradycję Mojżesza i proroków i zapewniali z pokolenia na pokolenie życie religijne ludu Bożego²⁰.

Pomocą dla kapłanów byli lewici – potomkowie Lewiego, jednego z dwunastu pokoleń Izraela. Ich najważniejszym zadaniem była służba w sanktuarium – ochrona, pomoc w transporcie i pracach. Ponadto strzegli bram świątynnych oraz zabijali zwierzęta ofiarne, które potem przekazywali kapłanom. Ze względu na fakt, iż lewici stanowili w świątyni jedynie służbę pomocniczą, nie mieli dostępu do ołtarza zarezerwowanego wyłącznie dla kapłanów. Nie mogli nawet asystować przy sprawowaniu obrzędów. Za naruszenie tej zasady groziła im kara śmierci (Lb 18,3). Jak podaje 1 Krn 25-26, poza lewitami do służby świątynnej należeli także śpiewacy i odźwierni²¹.

6. Kult świątynny – modlitwa

Kult świątynny był uregulowany poprzez rozwinięte prawodawstwo. Jego podstawę stanowiła ofiara. Ważnym jego elementem była także modlitwa. Istotą ofiary było oddanie Bogu czegoś cennego dla nas, „co w jakimś sensie zastępuje nasze własne życie oddane Bogu”²². Ofiara w Starym Testamencie był to dar złożony ze zwierząt bądź roślin, składany na ołtarzu o stałych porach dnia, tygodnia, czy roku. Był to bardziej akt publiczny niż indywidualny. Początkowo, na wzór ofiar kananejskich, rytuał ofiarniczy był bardzo prosty. Tradycja biblijna przypisuje wprowadzenie rytuału ofiarnego Mojżeszowi, jednak szczegółowo opracowano go dopiero w czasie niewoli, po zburzeniu pierwszej świątyni.

Najstarszą i najbardziej znaną ofiarą była ofiara całopalna, której grecka nazwa *holokaust* jest tłumaczeniem hebrajskiego *'olah* („iść w górę”). Polegała ona na spaleniu ofiary w całości. Po zabiciu zwierzęcia kapłan rozlewał krew wokół ołtarza, po czym dzielił ofiarę na części, układał je na ołtarzu i spalał. Celem ofiary całopalnej było uznanie Jahwe za jedynego Boga, a także wyrażenie wdzięczności za otrzymane łaski bądź przebłaganie za grzechy.

W przypadku ofiar biesiadnych (ofiar wspólnotowych) – *zebach szelamim* – zwierzę było dzielone pomiędzy Boga, kapłana i ofiarnika. Bogu poświęcano tłuszcz, który podobnie jak krew uważano za siedlisko życia, kapłanowi oddawano pierś zwierzęcia i jego prawe udo, natomiast ofiarnikowi – pozostałą część ofiary, aby mógł ją przygotować i spożyć – aby być w łączności z ofiarnikiem i Panem. Przez te ofiary dokonywało się zjednoczenie całego ludu z Jahwe, a cechą charakterystyczną ich było spożywanie reszty z żertwy czyli „uczta ofiarna”. Owa uczta miała nawiązać i pogłębić przyjaźń ludzi z Bogiem, a także budować więź wspólnoty pomiędzy ofiarnikiem i jego bliskimi. Zwierzęcia nigdy

²⁰ Zob. H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, s. 147-150.

²¹ Zob. X. Léon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 364.

²² M. Gonczarska, *Ku niebu i ku ziemi*, „Więź” (2009), z. 3, s. 15.

nie zabijał kapłan, ale lewici i ofiarnicy. Zadaniem kapłana było zanieść ofiarę na ołtarz, miejsce niedostępne dla zwykłych śmiertelników. Żertwę mogło stanowić zwierzę bez skazy, z bydła, trzody lub ptactwa.²³

Ofiara *mincha* to inaczej ofiara „niekrwawa”, składana z mąki i pieczywa z dodatkiem oliwy i kadzidła. Do sporządzenia takiej ofiary należało użyć najlepszej mąki, ponadto do ofiar pokarmowych dodawano sól. Kwas i miód były zakazane, ale ciasto kwaszone dopuszczano jako dar z pierwocin dla kapłanów. Ze względu na to, że ziarno było tanie, z czasem ofiara z pokarmów stała się „całopaleniem” ubogich. Celem tej ofiary miało być przypomnienie Izraelitom o łaskawości Boga, który zapewnia codzienny pokarm swojemu ludowi. Składano ją o dziewiątej godzinie (czyli trzeciej po południu). Na ołtarzu palono jedynie część ofiary, reszta była przeznaczona do spożycia przez kapłanów. Poprzez ofiarę mączną Izraelici uznawali, iż Bóg jest źródłem życia i urodzaju ziemi²⁴.

Do ofiar roślinnych można zaliczyć także ofiarę z chlebów pokładnych, upieczonych z najczystszej mąki. Przechowywane były one na stole przed Jahwe (dwa stosy po sześć). Mogli spożywać je wyłącznie kapłani. Wszystkie funkcje kapłańskie poprzedzała ofiara kadzielna. Ofiarę tę składano codziennie rano i wieczorem na ołtarzu kadzenia przed Świętym Świętych.

W świątyni jerozolimskiej składano także ofiary ekspiacyjne: *chattat* (za grzech) i *aszam* (za przestępstwo) składano jako zadośćuczynienie za popełnione wykroczenia. Rodzaj i kosztowność żertwy był uzależniony od pozycji społecznej ofiarującego²⁵.

Obrzędy zewnętrzne były wyrazem ofiary duchowej człowieka, jego wewnętrznych odczuć: uwielbienia, dążenia do zjednoczenia z Bogiem, świadomości grzechu i pragnienia przebaczenia. Dlatego ich skuteczność była uzależniona od usposobienia wewnętrznego uczestników. Jeżeli rytowi zewnętrznemu nie towarzyszyły: sprawiedliwość, posłuszeństwo, zachowanie prawa, to ofiara stawała się wyrazem formalizmu, redukując się do „bezdusznego kultu”, który krytykowali prorocy.

Oferze zawsze towarzyszyła modlitwa. Często przybierała ona postać śpiewu wspomaganego grą na instrumentach. Każdy człowiek mógł modlić się indywidualnie, jednak ważną rolę odgrywały także modlitwy wspólnotowe. Według najstarszych tekstów Starego Testamentu modlitwa była kierowana bezpośrednio do Boga, bez udziału aniołów – pośredników. Dopiero później pojawiają się aniołowie jako pośrednicy. Na początku modlitwa w imieniu wspólnoty należała do kapłana albo proroka. Również przywódcy narodu, patriarchowie modlili się w intencji całego ludu, reprezentując go i wstawiając się za nim (zob. 2 Mch 15,14). Korzystanie z roli pośrednika utrzymującego bliższy kontakt z Jahwe było bardzo popularne, chociaż każdy mógł Go także wzywać bez żadnego pośrednictwa²⁶.

Indywidualna modlitwa mogła być odmawiana w każdym ustronnym miejscu. Pierwszeństwo miały jednak miejsca święte, w których obecność Boga była szczególna. Na początku były to miejsca przyciągające uwagę ze względu na ich walory naturalne: wzniesienia, góry, skały, źródła, rzeki, drzewa. W miejscach manifestacji Bożej obecności stawiano ołtarze, co na ogół poprzedzało powstanie sanktuariów. Z czasem oficjalnymi miejscami modlitwy wspólnotowej były synagogi. Ważnym warunkiem modlitwy wspólnotowej w synagodze była obecność dziesięciu lub więcej Żydów w wieku co najmniej 13 lat. Za miejsce godne modlitwy uważano także dom nauki *Bet ha-midrasz*, gdzie regularnie studiowano Torę.

Od czasów króla Salomona „centrum duchowym narodu” była jednak świątynia jerozolimska. W jej stronę zwracał się Izraelita podczas modlitwy, nawet przebywając poza Palestyną. Odwrócenie się plecami do świątyni było traktowane jako wyraz sprzeniewierzenia się Bogu Jahwe. Modlono się najczęściej w przedsionku świątyni, zwracając się w stronę Miejsca Najświętszego.

²³ Zob. R.A. Sikora, *Rytuał składania ofiar w Starym Testamencie*, w: *Życie religijne w Biblii*, s. 194.

²⁴ Zob. A. Tronina, *Księga Kapłańska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2006, s. 84-88.

²⁵ Zob. R.A. Sikora, *Rytuał składania ofiar w Starym Testamencie*, s. 198-199.

²⁶ Zob. M. Gołębiowski, *Modlitwa w Starym Testamencie*, t. 2, s. 62-63.

Już w czasach Chrystusa Pana każdy dorosły Izraelita był zobowiązany do odmawiania dwóch modlitw, mianowicie Szema Israel i Szemone Esre. W czasach późniejszych dołączono jeszcze modlitwę za zmarłych Kaddisz.

Szema Israel, zawierająca trzy fragmenty Biblii (Pwt 6,4-9; 11,13-21 i Lb 15, 37-41), z deklaracją jedyności Boga. Była to najważniejsza modlitwa, którą każdy Izraelita rozpoczynał dzień i kończył go. Recytowano ją także w świątyni i w synagogach podczas nabożeństw. Zwyczaj recytowania Szema Israel był bardzo dawny, sięgający jeszcze czasów przedchrystusowych. Wynika to z bardzo szczegółowych określeń Miszny co do sposobu recytowania go oraz ze wzmianki, że kapłani odmawiali tę modlitwę w świątyni.

Szema Israel: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich. niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach.

I jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc mu z całego serca i z całej duszy, ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny jak i wiosenny, i zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta. Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli obcym bogom i nie oddawali im pokłonu, bo zapaliłby się gniew Pana na was, i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście w tej pięknej ziemi, którą wam daje Bóg. Weźcie przeto sobie te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami. Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie. Napiszcie je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach, aby się pomnożyły twoje dni i dni twoich dzieci w kraju, który przodkom waszym poprzysiągł dać Pan – dni tak długie, jak dni niebios, które są nad ziemią.

I mówił znowu Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom, niech sobie zrobią frędzle na skrajach swoich szat, oni i ich potomstwo, i do każdej frędzli użyją sznurka z fioletowej purpury. Dla was będą te frędzle, a gdy na nie spojrzycie, przypomnijcie sobie wszystkie przykazania Pana, aby je wypełnić – a nie pójdziecie za żądzami swego serca i oczu, przez które plamiliście się niewiernością – byście w ten sposób o wszystkich moich przykazaniach pamiętali, pełnili je i tak byli świętymi wobec swojego Boga. Jam jest Pan, Bóg wasz, który was wyprowadził z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Jam jest Pan, wasz Bóg”²⁷.

Józef Flawiusz potwierdza istnienie tego zwyczaju w czasach mu współczesnych: „Dwa razy dziennie, o świcie i w porze poprzedzającej spoczynek, niechaj wszyscy składają przed Bogiem świadectwo łaskom, których od Niego doznali, gdy uwalniał ich z krainy egipskiej; dziękczynienie bowiem jest obowiązkiem nakazanym przez samą naturę i składa się je zarówno dla wyrażenia wdzięczności za doznane już dobrodziejstwa, jak i dla zachęcenia dobroczyńcy do nowych łask w przyszłości. A również powinni zapisać na swoich drzwiach największe łaski, jakie otrzymali od Boga, i każdy niechaj ukazuje je na swoich ramionach; opis wszystkich wydarzeń, które ujawniają potęgę Boga i Jego życzliwość dla Hebrajczyków, niechaj noszą na głowie i na ramieniu, aby ze wszystkich stron widzieć można było troskę, którą Bóg ich otacza”²⁸.

²⁷ H. Lempa, *Modlitwa codzienna w Judaizmie*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 4(1996), z. 1, s. 52-53.

²⁸ J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, 4, VIII, 14.

W modlitwie Szema Israel, podobnie jak w innych modlitwach, nie można było wymieniać imienia Boga – takie było bowiem jedno z przykazań danych Mojżeszowi. Toteż za każdym razem, gdy występowało imię „Jahwe”, zastępowano je słowem „Adonaj” – „Pan”. Przez całe wieki odmawiano tę modlitwę w różnych sytuacjach, także w zagrożeniu i na łożu śmierci; z jej słowami na ustach szli na śmierć żydowscy męczennicy, zarówno w czasach starożytnych jak i nam współczesnych.

Modlitwie towarzyszyła określona postawa ciała, najczęściej stojąca, z pokłonami bądź wznoszeniem dłoni ku niebu lub sklepieniu świątyni. Na postawę tę, jako wyraz czci, składały się złączone stopy, ręce podniesione nad głowę, twarz zwrócona w kierunku Jerozolimy oraz lekki ukłon. W tej postawie czytano *Amidę* (z hebr. Stanie) – drugą główną modlitwę żydowską, która zawierała błagania, prośby i podziękowania. Modlitwa ta nazywana była także *szmone esre* – osiemnaście błogosławieństw. Pod koniec I wieku jej odmawianie zastąpiło kult ofiarniczy, po zburzeniu Drugiej Świątyni. W rzeczywistości modlitwę tworzy dziewiętnastokrotne wezwanie imienia Bożego – dodano bowiem ostatnie wezwanie przeciwko heretykom, odstępcom, zdrajcom – również chrześcijanom²⁹. Wymaganiem warunkiem przy czytaniu *Amidy* przez kantora (chazana) jest obecność minjanu – dziesięciu dorosłych Żydów.

Prawdopodobnie Daniel klękał podczas modlitwy (Dn 6,11), a w świątyni klękano i bito pokłony, obecnie jednak zwyczaj ten nie jest już praktykowany. Wyrazem całkowitego oddania się i adoracji było położenie się na ziemi i dotknięcie jej twarzą. Czasem modlono się, siedząc na ziemi, na jakimś przedmiocie bądź własnych stopach, co świadczyło o gotowości do długiego trwania na modlitwie czy też oczekiwania odpowiedzi na nią. Często także kołysano się podczas modlitwy, co miało symbolizować „chybotliwy płomień ludzkiej duszy”. Postawy w modlitwie liturgicznej i prywatnej mogły się różnić. Ta ostatnia pozwalała na bardziej spontaniczne postawy i gesty. Wchodząc do Miejsca Świętego, należało zdjąć obuwie na znak szacunku dla tego miejsca. Oczywiście, należało wcześniej oczyścić ciało i szaty. Podczas modlitwy obowiązywał specjalny strój i nakrycie głowy.

Istotnym elementem było wewnętrzne przygotowanie się do modlitwy; bez przygotowania nie powinno się jej rozpoczynać. Mężczyźni zakładali specjalny płaszcz – *talit*, do którego przyczepione były frędzle. Poza tym do czoła i lewego ramienia przywiązywano skórzane pudełeczka – *tefillim* (gr. *filakterie*), zawierające pergamin z zapisanymi fragmentami Pięcioksięgu (Wj 13,1-16; Pwt 6,4-7 i 11,13-21). Poprzez przywiązywanie filakterii Żyd codziennie odnawiał przymierze z Bogiem. Nakrycie głowy obowiązujące podczas modlitwy to mała czapeczka nazywana *jarmulką* lub *kipą*, przypominająca o Bożej obecności.

Szczególną modlitwą Starego Testamentu były psalmy. Centralną postacią psalterza jest Bóg ukazany w wielu z nich jako król. W psalmach zasadniczym tematem jest wychwalanie Jego imienia. W lamentacjach krzyk uciśnionych jest skierowany do Niego. W tak zwanych psalmach ufnościowych tylko Bóg był źródłem nadziei. Dokonując refleksji nad dziełami Bożymi, psalmista dochodzi do wniosku, że: „Bóg jest nieporównywalny z nikim”. To On „wyprowadził swój lud z niewoli egipskiej, przeprowadził przez morze i pustynię”, On „sprawuje kontrolę nad światem natury, odrzucając morze, zsyłając deszcz, grzmoty, błyskawice i trzęsienie ziemi”.

W psalmach zawarta jest cała historia ludu Bożego. Mają one zarówno wymiar osobisty, jak i wspólnotowy. Przybierają formę hymnów uwielbienia i dziękczynienia, ale także refleksji, lamentu i błagania. Poza niewątpliwą wartością artystyczną należy podkreślić ich ponadczasowy charakter. Jezus nie tylko modlił się psalmami, ale także je wypełnił. Żydzi i chrześcijanie do dziś modlą się psalmami wierząc, że są one „bardziej słowami Boga skierowanymi do człowieka niż słowami człowieka adre-

²⁹ „Wiarołomcom niech będzie każda nadzieja odebrana a pyszny rząd wykorzeń pospiesznie (jeszcze za naszych dni; a Nazarejczycy i heretycy niechaj w jednym momencie zginą) (i wymazani będą z księgi życia, ze sprawiedliwymi nie zostaną zapisani). Błogosławiony jesteś, Jahwe, upokarzający zuchwałych”. Zob. H. Lempa, *Modlitwa codzienna w Judaizmie*, s. 57.

sowanymi do Boga³⁰. „Psalmy są modlitwą i szkołą modlitwy”. Dzięki nim słyszymy głos Boga zwracającego się do nas, a gdy szukamy właściwych słów, jakimi możemy zwracać się do Boga, one przychodzą nam z pomocą. Modląc się psalmami, podejmujemy dialog z Bogiem, który nas zaprasza. Księga Psalmów jest „daną zastępczo w imieniu Izraela i całego stworzenia odpowiedzią na działanie Jahwe i Jego obecność w Izraelu i całym stworzeniu”³¹.

Podstawą teologii świątyni była prawda o zamieszkaniu Jahwe na Syjonie. Jego obecność stanowiła dla Izraelitów powód do dumy oraz fundament zaufania podczas osobistych i narodowych kryzysów. Odniesienie do świątyni utożsamiano z obecnością samego Boga, albowiem wierzone, że to On wybrał sobie to miejsce na mieszkanie i od tego czasu zostało ono uznane przez wszystkich wyznawców Jahwe za centrum wszechświata. Jerozolima ze swą świątynią była symbolem teokracji i rękojmą Bożego błogosławieństwa.

Bibliografia

- Cantalamesa R., Maggioni B., *Modlić się w Duchu i prawdzie. Modlitwa według Biblii*, Kraków 2011.
- Gołębiewski M., *Modlitwa w Starym Testamencie*, t. 2, Warszawa 1996.
- J. Łach, *Motywacje modlitwy w Biblii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23 (1985) 2, s. 55-71.
- Lempa H., *Modlitwa codzienna w Judaizmie*, „Wrocławski przegląd teologiczny” 4(1996), z. 1, s. 47-61.
- Witaszek G. (red.), *Życie religijne w Biblii*, Lublin 1999.

Pytanie: Wymień dwie najważniejsze modlitwy codzienne w tradycji Judaizmu.

³⁰ R. Cantalamesa, B. Maggioni, *Modlić się w Duchu i prawdzie. Modlitwa według Biblii*, Kraków: Homo Dei 2011, s. 27-32.

³¹ J. Garcia, *Modlić się psalmami*, „Pastores” 3 (1999) 2, s. 50-58.